

Paweł Hałatiuk zwolniony. Spółdzielnia bez prezesa

data aktualizacji: 2013.03.06 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

Głosami rady nadzorczej w pełnym, jedenastoosobowym składzie w miniony poniedziałek (4.03) późnym popołudniem prezes Paweł Hałatiuk został zwolniony z zarządzania spółdzielnią. Obowiązki na czas wyłonienia menadżera przejął jego zastępca Krzysztof Tułacz.

Rada nadzorcza dokonała oceny pracy członków zarządu. Skwitowania nie dostał Paweł Hałatiuk, prezes SSM. Brak zaufania oraz prawomocne wyroki sądów, które wskazywały na dezorganizujące i szkodliwe dla samej spółdzielni działania Hałatiuka mają być powodem, dla którego ten został zwolniony ze świadczenia pracy 4 marca.

- Spółdzielnia jest w dobrej kondycji finansowej. Rada postawiła jednak przed zarządem zadania, na których realizację miał pół roku. Najważniejszym było przygotowanie termomodernizacji w wyznaczonych budynkach. Prezes nie podołał, nie otrzymał skwitowania, głosami rady został więc odwołany - pytany o zwolnienie, odpowiada Zbigniew Magdziarz, przewodniczący rady nadzorczej SSM.

Argumentację uzupełniają oceny, które w spółdzielni dało słyszeć się od dawna. Niewielu miało wątpliwość, czy Hałatiuk straci pracę, a i termin choć kreślony dość ogólnie (przed wiosennym walnym) nie był tajemnicą. Rada nadzorcza mówi więc o utracie zaufania, powołuje się na wyroki sądu, raczej uzasadnienia tychże. Poniedziałkowe decyzje to pośrednio konsekwencja nieuznania przez zarząd wyborów do rady nadzorczej, doprowadzenie do kolejnych, niedopuszczenie do sprawowania mandatów osób, które na walnym trzy lata temu mówiły o konieczności zmian w SSM. Grupa „Aktywnych i Świadomych” w minionym roku usłyszała, że została wybrana do organu nadzorującego zarząd, zgodnie z prawem, a nieuznanie tego faktu przez zarząd było realizacją partykularnych celów zarządu SSM. W lutym, formalnie pracownikiem SSM przestał być wieloletni wiceprezes Zbigniew Zabilski, wcześniej ze stanowiska członka zarządu odwołana została Danuta Ćwiklak. W poniedziałek zwolniony został Paweł Hałatiuk.

Co jednak ciekawe, głosowanie nad odwołaniem Hałatiuka odbyło się przy obecności wszystkich członków rady.

- Brak zaufania a także przekonanie, że prezes nie poradzi sobie z nowymi zadaniami, jak wprowadzenie masowych płatności, elektronicznej obsługi lokatorów to przesłanki, by miejsce prezesa zajął sprawny, kompetentny menadżer - tłumaczy Tadeusz Krystoń, sekretarz rady. Konkurs został ogłoszony w tym tygodniu w lokalnych mediach i na stronie internetowej spółdzielni. Jeden z atrakcyjniejszych etatów w mieście jest do obsadzenia.

Czasu jest niewiele. Do czerwca w spółdzielni, zgodnie ze statutem winno odbyć się Walne Zgromadzenie spółdzielców. Co ważne - w tym roku, podczas walnego wybrana zostanie rada nadzorcza, trzyletnia kadencja organu właśnie bowiem mija. Podczas poniedziałkowego posiedzenia rada podjęła uchwałę o zmniejszeniu ilości zebrań cząstkowych. Tej wiosny spółdzielcy największej wspólnoty mieszkaniowej Skierniewic obradować będą w trzech terminach. Walne odbędzie się na dwóch zebraniach w centrum (osiedle 1000-lecia i 1000-lecia Południa) oraz jednym wspólnym dla spółdzielców z Widoku.

anw

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/20421-pawel-halatiuk-zwolniony-spoldzielnia-bez-prezesa>